

# WYROK

## W IMIENIU RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2016 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Sędziowie: SSO Dariusz Kawula

SSO Justyna Andrzejczak (spr.)

Protokolant: protokolant sądowy Patrycja Makuch

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej P.w Poznaniu – Marka Świwały

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2016 r.

sprawy **M. D.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 233 § 1 kk.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego P.w Poznaniu

z dnia 11 maja 2016 r. w sprawie sygn. akt: (...)

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w tym wymierza mu opłatę w wysokości 400 zł za drugą instancję.

Justyna Andrzejczak Jerzy Andrzejewski Dariusz Kawula

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 maja 2016 r. w sprawie o sygn. (...)Sąd Rejonowy P.w Poznaniu uznał oskarżonego M. D. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 233 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę 200 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych(k.406).

Wyrok ten, w całości, zaskarżył obrońca oskarżonego, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść.

Mając na uwadze powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego M. D. od zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu oraz o zasądzenie na rzecz oskarżonego kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji(k.428-432).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy wynika, że oskarżony M. D. będąc przesłuchiwany w charakterze świadka, pouczonego o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, zeznał nieprawdę na okoliczność nabycia

samochodu m-ki A. (...) oraz prawa własności do tego pojazdu. W ocenie Sądu I instancji za takim stanowiskiem przemawiała w szczególności treść zeznań P. K., D. M. oraz P. D., a nadto treść wyjaśnień oskarżonego, które były nielogiczne i niespójne.

Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonych Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw by kwestionować dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne, w konsekwencji zaś przyjęcie sprawstwa i winy M. D..

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że nie ma racji skarżący jakoby okoliczności dotyczące tego kto był właścicielem samochodu m-ki A. (...) o którym mowa w zarzucie, zarówno po jego sprowadzeniu do Polski w kwietniu 2010 r., jak i w okresie późniejszym, były jedynie zagadnieniami z zakresu prawa cywilnego, pozbawionymi znaczenia w niniejszej sprawie. Oskarżony twierdził bowiem, że jest właścicielem ww. auta gdyż zawarł umowę sprzedaży ze Z. W., któremu pożyczył kwotę 12.000 euro. Samochód stanowił bowiem gwarancję zwrotu pożyczonych pieniędzy i zgodnie z ustaleniami, gdyby Z. W. nie zwrócił pożyczki nie odzyskałby auta. Z poczynionych ustaleń faktycznych wynika jednak, że samochód m-ki A. (...) został zakupiony przez P. K. i J. K., przy czym początkowo użytkował go P. K., później zaś J. i A. K. (1). O ile zatem rzeczywiście bez znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności karnej oskarżonego byłoby to czy rzeczywiście Z. W. przysługiwało prawo własności samochodu m-ki A. (...), o tyle jednak nie w sytuacji gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika nie tylko to, że Z. W. nigdy nie był właścicielem ww. auta, ale i to, że umowa sprzedaży pomiędzy Z. W., a M. D. nigdy nie została zawarta. Jak bowiem trafnie wskazał Sąd Rejonowy wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania J. i A. K. (2), którzy odnieśli się do tego co działo się z samochodem m-ki A. po tym jak został on wyjęty spod władztwa P. K. były niewiarygodne i w konsekwencji nie sposób byłoby przyjąć, że rzeczywiście Z. W. nabył ww. samochód, który później sprzedał M. D..

I tak zgodzić się należy z Sądem I instancji, wyjaśnienia oskarżonego, jakoby zdecydował się udzielić pożyczki w kwocie 12.000 euro zupełnie obcej osobie, której tożsamości nie znał i nawet nie sprawdził były sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i to nawet jeśli M. D. osiąga dochody w wysokości 50.000 zł miesięcznie, a gwarantem prawidłowości transakcji była jego wieloletnia przyjaciółka – A. K. (2). Jak bowiem trafnie wskazał Sąd Rejonowy oskarżony od wielu lat prowadzi dobrze prosperującą działalność gospodarczą, a zatem bez wątpienia wie jak dbać o swoje interesy. Wniosek ten jest tym bardziej zasadny jeśli się weźmie pod uwagę, że o ile z wyjaśnień oskarżonego jak i zeznań A. K. (2) wynikało, że M. D. w przeszłości pożyczał swojej wieloletniej przyjaciółce znaczne kwoty, o tyle jednak pożyczki te, jak wynika z zeznań A. K. (2), były udokumentowane i zgłoszone do urzędu skarbowego. Oskarżony miał zaś pożyczyć nieznanemu sobie mężczyźnie 12.000 euro nie sprawdzając nawet jego danych osobowych. Co również istotne, a na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, pomimo że samochód m-ki A. był cały czas użytkowany przez A. K. (2), M. D. nie zawarł nawet umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC tego pojazdu. Nadto oskarżony nie tylko przedłożył jedynie kserokopię umowy sprzedaży samochodu, z której to kserokopii nie wynikało, by rzeczywiście doszło do zawarcia umowy pożyczki, ale nadto najpierw twierdził, że oryginał umowy uległ zniszczeniu przy kserowaniu, później zaś, że spłonął w pożarze.

Ustosunkowując się natomiast do wiarygodności zeznań A. i J. K., w pierwszej kolejności zauważyć należy, że- jak to zasadnie wskazał Sąd I instancji- ich oświadczenia dowodowe były nie tylko niekonsekwentne, ale nadto niespójne i sprzeczne z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego. Już zatem z tego względu ich zeznania nie zasługiwały na wiarę, do czego szczegółowo odniósł się Sąd Rejonowy i ocenę tę Sąd Okręgowy w pełni podziela, uznając ją za własną (str. 5-9 uzasadnienia). Mając na względzie treść apelacji obrońcy oskarżonego w tym miejscu podkreślić zatem jedynie należy, że zeznania A. i J. K. stały także w sprzeczności z treścią zeznań P. K., D. M. i P. D.. Z zeznań tych świadków wynikało bowiem, że samochód m-ki A. (...) został sprowadzony do Polski na zlecenie P. K., który nabył go dla siebie i J. K. za pieniądze uzyskane ze sprzedaży marihuany, przy czym początkowo był użytkowany przez P. K., później zaś pozostawał do wyłącznej dyspozycji J. K.. Tymczasem A. K. (2) zaprzeczyła by P. K. miał coś wspólnego z tym autem, zaś J. K. dopiero w toku postępowania przed Sądem podał, iż samochód został sprowadzony przez P. K. dla jego żony, ale później sprzedał go bez wiedzy P. K. (P. K. nigdy nie rościł sobie praw do tego auta wskazując, że

skoro zostało nabyte za pieniądze ze sprzedaży marihuany, to nie chciał od J. K. jakichkolwiek pieniędzy, pomimo że w późniejszym okresie tylko on użytkował samochód).

Z wyżej wskazanych względów nie sposób także zgodzić się ze skarżącym, że skoro po pogorszeniu się stosunków między J. K., a P. K. samochód A. (...) został wyjęty spod władztwa tego ostatniego to zeznania innych osób aniżeli J. K. i A. K. (2) były nieprzydatne. Zeznania pozostałych świadków pozwoliły bowiem m.in. na weryfikację wersji wydarzeń przedstawianych przez J. K., A. K. (2) i M. D..

Odnosząc się natomiast do argumentów skarżącego, że Sąd I instancji nie wskazał w uzasadnieniu na jakiej podstawie uznał, iż A. K. (2) podając dane Z. W. wiedziała o jego śmierci, zauważyć należy, że sama A. K. (2) twierdziła, że Z. W. od wielu lat jest jej przyjacielem. Zważywszy zatem, że podała jego dane dopiero w listopadzie 2012 r., mimo że już w czasie jednego z wcześniejszych przesłuchań twierdziła, że samochód A. (...) należy do jej znajomego, słusznie Sąd Rejonowy uznał, że to kiedy A. K. (2) ujawniła dane Z. W. jest znamienne, zwracając uwagę, iż nie pozwoliło to na jego przesłuchanie i skonfrontowanie wersji podawanej przez świadków. Oczywiście uwadze Sądu Okręgowego nie uszło, że na rozprawie w dniu 19 października 2015 r. A. K. (2) twierdziła, iż jej kontakt ze Z. W. nie był na tyle bliski, żeby wiedziała o tym, iż popełnił on samobójstwo i twierdziła, że nie pamięta kiedy dowiedziała się o jego śmierci, niemniej jednak z jej wcześniejszych zeznań wynikało, że od wielu lat się przyjaźnili, świadek potrafiła przy tym wskazać na powody, które legły u podstaw decyzji Z. W. o odebraniu sobie życia, stąd też jej twierdzenia jakoby nie byli blisko, a podając jego dane nie wiedziała, iż zmarł, były nieprzekonywujące.

W tym stanie rzeczy nie sposób zgodzić się ze skarżącym jakoby zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdził zasadności zarzutu sformułowanego w akcie oskarżenia.

O ile przy tym rację ma skarżący, że można zrozumieć to, iż ktoś kto chce szybko odsprzedać auto nie rejestruje go na siebie, o tyle nie sposób zrozumieć, że ktoś nie zawiera nawet umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC, mimo że auto przez okres ponad dziesięć miesięcy jest używane.

Jak już zatem wcześniej wskazano nie jest tak, że oskarżonemu przypisano sprawstwo i winę albowiem jego subiektywne odczucia o tym, że stał się właścicielem samochodu m-ki A. (...) nie znalazły oparcia w przepisach prawa cywilnego. Wręcz przeciwnie, logika wypadków, jakie miały miejsce tak przed jak i po zatrzymaniu pojazdu i jego zajęciu w toku postępowania prowadzonego przeciwko J. K. wskazuje, że jedyny związek oskarżonego z samochodem m-ki A. (...) był taki, że zgodził się pomóc A. i J. K. by wykazać, że auto to nie może być przedmiotem zabezpieczenia majątkowego w prowadzonej przeciwko J. K. sprawie. Nie można bowiem pomijać, że jeszcze przed zatrzymaniem i zajęciem ww. samochodu J. i A. K. (1) nie byli zgodni co do tego, na jakiej podstawie auto to jest przez nich używane, ani wówczas, ani nawet przy zatrzymaniu auta nie padło nazwisko jego rzekomego właściciela, który „pojawił się” w postępowaniu wraz z kserokopią umowy sprzedaży samochodu, albowiem oryginał, który co oczywiste mógłby być przedmiotem analizy przez biegłych, miał ulec zniszczeniu bądź w czasie jego kserowania, bądź w czasie pożaru (jak już wcześniej wskazano wersja wydarzeń o zniszczeniu dokumentu w czasie jego kserowania nie przetrwała próby czasu, gdyż na późniejszym etapie postępowania obrona twierdziła, że umowa spłonęła 14 listopada 2012 r., czyli najwyraźniej po tym jak uległa zniszczeniu przy kserowaniu, skoro jej kopia została załączona do zażalenia z dnia 6 listopada 2012 r.). Wniosek ten jest tym bardziej zasadny jeśli się weźmie pod uwagę, że zażalenie na postanowienie o zabezpieczeniu majątkowym wniósł obrońca J. K., mimo że J. K. nie miał jakiegokolwiek interesu w tym by wykazywać, że zabezpieczenie grożącego mu przepadku korzyści majątkowej zostało ustanowione na przedmiocie majątkowym stanowiącym własność osoby trzeciej. Przecież gdyby rzeczywiście auto należało do M. D. to zwłoka w wykazaniu tej okoliczności doprowadziłaby jedynie do sytuacji w której w toku postępowania prowadzonego przeciwko J. K. organy ścigania nie poszukiwałyby innego majątku mogącego stanowić przedmiot zabezpieczenia.

Podkreślić w tym miejscu należy, że o ile bezspornym pozostaje, iż jedynie oryginał umowy sprzedaży samochodu m-ki A. (...) mógłby być przedmiotem analizy przez biegłych, o tyle jednak wbrew temu co wynika z apelacji, mając na względzie niewiarygodność zeznań J. i A. K. (2), jak i wyjaśnień oskarżonego słusznie Sąd I instancji zakwestionował

autentyczność kserokopii umowy sprzedaży. Z tożsamyh względów nie sposób także zgodzić się ze skarżącym jakoby nie udało się skutecznie zakwestionować okoliczności utraty przez oskarżonego oryginału tejże umowy.

Reasumując stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który to błąd miał mieć wpływ na jego treść, albowiem dowody zgromadzone w toku niniejszego postępowania nie tylko pozwalały na stwierdzenie, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, ale w sposób kategoriyczny potwierdziły zasadność zarzutu przedstawionego oskarżonemu.

Uznając zatem orzeczoną wobec oskarżonego karę za adekwatną do stopnia jego winy i społecznej szkodliwości jego czynu, a przy tym za spełniającą cele wychowawcze i zapobiegawcze, nie dopatrując się uchybień zaliczanych do bezwzględnych podstaw odwoławczyh (art. 439 k.p.k.), a ponadto cech rażącej niesprawiedliwości wyroku (art. 440 k.p.k.), Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k., w tym o opłacie na podstawie art. 8 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.

SSO Justyna Andrzejczak SSO Jerzy Andrzejewski SSO Dariusz Kawula